



SKAŁA



I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

22 LUTEGO 2015

6(262)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



„Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.”



Ewangelia pierwszej niedzieli Wielkiego Postu wprowadza nas w klimat walki duchowej. Oto Jezus wyprowadzony przez Ducha przebywa 40 dni na pustyni, kuszony przez szatana. Pokusy i diabelskie oszustwa, manipulacja i próby jakim, Zły poddaje samego Jezusa, to zapowiedź walki, która czeka również uczniów Chrystusa. Jezus pomimo fizycznego osłabienia 40 – dniowym postem zwycięża wszelkie zasadzki szatana. Zwycięża, bo jest Bogiem... Ale jednocześnie zapowiada, że i człowiek będzie musiał podjąć walkę – walkę z przeciwnościami, pokusami, słabościami, grzechem, całym złem, którym szatan nami i kusi. „Nie jest uczeń nad Mistrza...” (Mt 10,24). Jednakże dla nas Jezus staje się wzorem jak, podejmować walkę ze złem i jak zwyciężać. 40 – dniowy okres Wielkiego Postu to czas wzmożonej walki wewnętrznej, jaką mamy toczyć w swoim życiu. Mozolna praca nad sobą i wykorzenianie złych skłonności, podejmowanie wielkopostnych postanowień i wyrzeczeń, czynienie dobra i wzrastanie w miłości Boga i bliźniego – oto plan na lepsze życie i dobre wykorzystanie kolejnego danego nam czasu. Nie zmarnujmy szansy tych 40 dni. Może z Bożą pomocą ten Wielki Post odmieni nasze życie i uczyni je bardziej szczęśliwym? Nawracajmy się i wierzy w Ewangelię... / ks.KZ.

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

22 lutego 2015 - I Niedziela Wielkiego Postu

(Mk 1,12-15)

Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu. Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

23 lutego 2015 - poniedziałek

(Mt 25,31-46)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

24 lutego 2015- wtorek

(Mt 6,7-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wprawdzie zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojciec nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i przebac nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego! Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.

25 lutego 2015 - środa

(Łk 11,29-32)

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.

26 lutego 2015 - czwartek

(Mt 7,7-12)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.

27 lutego 2015 - piątek

(Mt 5,20-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdziesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.

28 lutego 2015 - sobota

(Mt 5,43-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

TEMAT Z OKŁADKI



ROMAN ŁUKASIK

KILKA DNI TEMU, W ŚRODĘ POPIELCOWĄ, ROZPOCZĘLIŚMY W KOŚCIELE KATOLICKIM OKRES WIELKIEGO POSTU. W TYM DNIU PODCZAS MSZY ŚWIĘTYCH KAPŁANI POSYPYWALI GŁOWY WIERNYCH POPIOŁEM I WYPOWIADALI SŁOWA: „PROCHEM JESTEŚ I W PROCH SIĘ OBRÓCISZ” LUB „NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”. OBRZĘD TEN BYŁ ZEWNĘTRZNYM ZNAKIEM ROZPOCZĘCIA PUBLICZNEJ POKUTY. W TEN SPOSÓB ROZPOCZĄŁ SIĘ OKRES PRZYGOTOWANIA DO PRZEŻYCIA MĘKI, ŚMIERCI I ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSYUSA.

Wielki Post jest jednym z najważniejszych okresów w kalendarzu liturgicznym. Obecnie trwa on 40 dni i obejmuje okres od Środy Popielcowej do Liturgii Wielkiego Czwartku. Liturgia ta rozpoczyna z kolei Święto Paschalne, celebrowane w ramach trzech dni, tzw. Triduum Paschalnego.

W pierwszych wiekach Wielki Post obejmował tylko Wielki Piątek i Wielką Sobotę. W III wieku poszczono już cały tydzień, zaś na początku IV wieku, na pamiątkę czterdziestodniowego postu Jezusa na pustyni oraz czterdziestu lat wędrówki Izraelitów po ucieczce z Egiptu, został przedłużony do czterdziestu dni. Niedziele, jako dni świąteczne, nie były nigdy do niego wliczane. W VII wieku Kościół katolicki za początek postu przyjął szóstą niedzielę przed Wielkanocą. Ponieważ niedziele wyłączone były z postu, aby zachować 40 dni pokutnych, jego początek ustanowiono w środę. Od 1570 roku był to już zwyczaj powszechnie obowiązujący w Kościele katolickim.

Wielki Post to czas wyciszenia, pokuty i nawrócenia. Sens tego okresu wpisuje się więc doskonale w hasło obecnego roku duszpasterskiego, które brzmi: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. W tym okresie Kościół, przypominając słowa Jezusa, proponuje trzy drogi przy-

bliżania się do Boga, tj. przez post, jałmużnę oraz modlitwę. Aby wstąpić na każdą z tych dróg, powinniśmy się wyrzec lub przynajmniej ograniczyć przyjemności, przeznaczyć część oszczędności na cele charytatywne, poświęcić więcej czasu na czytanie Pisma Świętego oraz częściej i bardziej gorliwie się modlić.

Dla rozwoju duchowego w okresie Wielkiego Postu zalecana jest także większa wstrzeźliwość w jedzeniu i picciu, unikanie hucznych zabaw, wykazanie większej wrażliwości na potrzeby innych, przebaczenie doznanych krzywd oraz pojednanie z bliźnimi.

Na czas Wielkiego Postu przypadają również trzy praktyki religijne, które powinniśmy starać się wypełnić, tj. w każdy piątek tego okresu uczestniczyć w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, w każdą niedzielę być na Gorzkich Żalach, a także uczestniczyć w Rekolekcjach Wielkopostnych, zakończonych spowiedzią i przyjęciem Komunii Św.

Pomocą w podjęciu wysiłku pracy nad sobą może być rozważanie Liturgii Wielkiego Postu. W tym okresie skupia się ona wokół trzech tematów, tj. pokuty i nawrócenia, chrztu i jego wymagań oraz Męki Chrystusa. Ważnym elementem pomocnym w przybliżaniu się do Boga może być także śpiewanie pieśni pokut-

nych, takich jak „Wisi na krzyżu”, „Ludu mój ludu”, „Krzyżu Święty nade wszystko”, czy też „Jezu Chryste Panie miły”.

Pokutny charakter Wielkiego Postu można dostrzec również w zmianach, które następują w wystroju świątyń, w kolorze szat liturgicznych oraz w obrzędach Mszy świętej. Mianowicie, w tym okresie przy ołtarzach nie stawia się kwiatów, natomiast kolorem liturgicznym jest fiolet, zaś w czwartą niedzielę róż. Z obrzędów Mszy świętej znika uroczysty hymn „Chwała na wysokości Bogu” oraz radosna aklamacja „Alleluja”, śpiewana przed odczytaniem fragmentu Ewangelii. Zastępuje ją aklamacja „Chwała Tobie, Królu wieków” albo „Chwała Tobie, Słowo Boże”.

Wielki Post jest okresem potrzebnym w naszym życiu. Brak podobnego okresu co jakiś czas powoduje, że zmniejsza się nasza wrażliwość na słowo Boga i na obecność innych ludzi. Wielki Post sprzyja refleksji nad własnym życiem. Ta refleksja powinna nas prowadzić do uświadomienia sobie, że Bóg działa w naszym życiu, jest nim w stanie skutecznie pokierować oraz uleczyć nasze ewentualne zagubienie się w grzechu i pysze. W końcu z miłości do nas posłał Swego Syna na śmierć, aby nas zbawił.

HISTORIA LITURGII STACYJNEJ WIELKIEGO POSTU

JANUSZ MATKOWSKI

W UBIEGLĄ NIEDZIELĘ ZOSTALIŚMY WEZWANI PRZEZ NASZYCH WARSZAWSKICH BISKUPÓW DO WŁĄCZENIA SIĘ W LITURGIĘ STACYJNĄ WIELKIEGO POSTU. W KAŻDY DZIEŃ SPECJALNE NABOŻEŃSTWO ZOSTANIE ODPRĄWIONE W INNYM KOŚCIELE. WYBRANO DWADZIEŚCIA PIĘĆ KOŚCIOŁÓW Z ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ I PIĘTNAŚCIE Z DIECEZJI WARSZAWSKO-PRA-SKIEJ.

Laciński termin „statio” oznaczał pierwotnie „posterunek”, lecz termin ten chrześcijanie zaadaptowali jako określenie zgromadzenia wiernych wraz z papieżem. Śpiewając pieśni, chrześcijanie przemierzali się w uroczystej procesji do miejsca sprawowania liturgii. (Tego typu uroczystości zaczęły pojawiać się po edyktie mediolańskim w 313 roku, ogłoszonym przez cesarza zachodniej części Imperium Rzymskiego Konstantyna Wielkiego. Edykt umożliwił legalne wyznawanie chrześcijaństwa.) Największą wagę do codziennego sprawowania Mszy świętej przykładano w okresie Wielkiego Postu. Szczególny charakter podkreślony był bliskością relikwii patrona dnia (złożonych w danym kościele stacyjnym).

Już pod koniec II lub na początku III wieku istniał zwyczaj sprawowania Mszy przez biskupa Rzymu w różne dni roku liturgicznego. Pierwszy powód był praktyczny – obecność biskupa przyczyniała się do budowania jedności kościoła. Drugi powód to chęć

powiązania obchodów danego święta z kościołem jakoś z nim związanym, aby podnieść rangę uroczystości. Np. liturgię Wielkiego Piątku sprawowano w Bazylice Świętego Krzyża Jerozolimskiego, w Boże Narodzenie msza sprawowana była w Bazylice Matki Bożej Większej. Według niektórych źródeł szczególne znaczenie jako kościołów stacyjnych miały właśnie bazyliki, oprócz wspomnianych dwóch można wymienić jeszcze bazylikę św. Piotra, bazylikę świętego Jana na Lateranie, bazylikę świętego Pawła za Murami.

Z miarę upływu czasu doszło do sformalizowania miejsca celebracji, w drugiej połowie V wieku istniał już w miarę ustalony kalendarz, gdzie każdy dzień roku miał przypisany swój kościół. Papież Grzegorz II w VIII wieku wprowadził kilka ostatnich dodatków do kalendarza. Upływ czasu nie oszczędzał kościołów – co najmniej dwa oryginalne kościoły stacyjne nie dotrwały do naszych czasów, niektóre zostały zniszczone, lecz

odbudowane; inne zostały przebudowane. W czasach niewoli awiniońskiej praktyka liturgii stacyjnej zaczęła zanikać. Współcześnie została przywrócona, chociaż różne stacje mają różną rangę. Przykładowo, najważniejsza wydaje się Msza sprawowana przez Ojca Świętego w Środę Popielcową w bazylice świętej Sabiny na Wzgórzu Awentyńskim. Kościoły stacyjne są wybierane jako cele pielgrzymek lub po prostu wymieniane w przewodnikach jako istotne rzymskie zabytki.

Powody, dla których warto uczestniczyć w mszach w kościołach stacyjnych, są dzisiaj takie same, jak u początków chrześcijaństwa. Wierni z różnych parafii gromadzący się razem w jednym kościele dają symboliczny i praktyczny wyraz przynależności do Mistycznego Ciała Chrystusa. Parafia staje się na chwilę centrum diecezji. Możemy lepiej poczuć fakt, że w istocie jest tylko jedna Msza, jedna ofiara.



ROZMOWY BABCI Z WNUKIEM SPOWIEDŹ

– Babciu, czy lubisz chodzić do spowiedzi?
 – Co za pytanie? Lubię. Spowiedź to dla mnie fenomen, bo jak inaczej określić fakt niepojętej miłości. Ponieważ Bóg mnie kocha, to mi przebacza. Ile ja przybiłam gwoździ do Jego krzyża, ile bólu Mu zadałam, a On mnie nadal przygarnia. Powiem ci szczerze: pokochałam te kratki, bo z nich płynie dla mnie życie.
 – Babciu, ty nie boisz się spowiedzi?
 – Nie boję, bo jak można bać się miłości, zwłaszcza, gdy jest tak hojna, tak miłosierna. Po każdej spowiedzi rodzę się na nowo i żyję w Nim i dla Niego. I choć wiem, że jestem grzeszna, że upadam, zawsze mam tę świadomość, że mogę przystąpić do spowiedzi. Ach, te małe kratki są dla mnie źródłem nadziei. Tym, czego się boję, jest zło i grzech.
 – Babciu, a jak u ciebie jest z pokutą po spowiedzi?
 – Każda modlitwa, jeśli jest zadawana w ramach pokuty, jest dla mnie czymś przyjemnym, bo to przecież rozmowa z Panem Bogiem.
 – Ja uważam, że pokuta nie powinna być przyjemna, ale przykra. Na przykład ja nie lubię zmywać naczyń, gdybym otrzymał za pokutę przez jakiś czas zmywać naczynia, to byłaby to dla mnie większa pokuta niż odmówienie jakiejś modlitwy.
 – Katechizm nie wyklucza pokuty takiej jak mówisz. Wśród rodzajów pokuty wylicza się też służbę bliźniemu i dobrowolne wyrzeczenia. Pokuta powinna uwzględnić sytuację osobistą penitenta i mieć na celu jego duchowe dobro.
 – Babciu, coś ci zdradzę: ja i moi koledzy chodzimy do spowiedzi do księdza, który zadaje lekkie pokuty.
 – Dlaczego?
 – Po co się wysilać.
 – Nie pochwalam tego. Ja będąc w twoim wieku stawiałam sobie zawsze wysoko poprzeczkę i stale podnosiłam ją w górę. A nauczyła mnie tego moja polonistka, która jak zadawała nam tematy wypracowań zawsze podawała trzy: dla leniwych, dla mniej leniwych i dla pracowitych i bardziej ambitnych. Pewnego razu zastanawiałam się, który temat wybrać. Moja nauczyciela widząc moje wa-

hanie podeszła i powiedziała: „Mocniejszy jestem, więc cięższą dajcie mi zbroję”. A ja wtedy od razu wiedziałam, który temat mam wybrać.

– Nie bardzo rozumiem?

– To proste. Jak Pan Bóg dał ci więcej talentów, to musisz je wykorzystać, a nie zakopywać, bo będziesz z nich rozliczony. Chyba, że chcesz być jak ten rybak na moście.

– Jaki rybak, babciu?

– Jak powiedziałeś: Ale po co się wysilać. Przypomniała mi się zasłyszana kiedyś historia. Pewien biznesmen przejeżdżał codziennie przez mostek na rzece, na którym stał zawsze biednie ubrany człowiek z wędką i łowił ryby. Przedsiębiorca miał wrażliwe serce, żal mu było biedaka. Któregoś dnia zatrzymał się i podszedł do niego.

– Dlaczego tak się męczysz z tą wędką? – zagał. – Nie lepiej pożyczyc sieć?

– Ale po co? – spokojnie odparł biedak.

– Bo wtedy mógłbyś złowić szybciej i więcej ryb i miałbyś lepszy zarobek.

– Ale po co?

– Za zarobione pieniądze mógłbyś kupić trzy własne sieci.

– Ale po co?

– Bo jakbyś miał trzy sieci – tłumaczył biznesmen – mógłbyś łowić w morzu.

– Ale po co?

– Bo w morzu jest więcej ryb i po jakim czasie zarobiłbyś na kupno łodzi.

– Ale po co?

– Bo ta łódź w krótkim czasie zarobiłaby na kupno dwóch lub trzech następnych.

– Ale po co?

– Bo wtedy miałbyś tyle kasy, że sam nie musiałbyś pracować, nająłbyś do pracy ludzi.

– Ale po co?

– Po to, abyś mógł robić to, co chcesz.

Biedak spojrział na biznesmena i ze spokojem powiedział: Ja właśnie robię to co chcę.

BABCIA BASIA

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

„CZŁOWIEK, KTÓRY Z BOGIEM JEDNAŁ DUSZE”

BŁOGOSŁAWIONY STEFAN WINCENTY FRELICHOWSKI

JOANNA MATKOWSKA

BYŁ HARCERZEM I KAPŁANEM, KTÓRY NIE WAHAŁ SIĘ SŁUŻYĆ BOGU, OJCZYŹNIE I BLIŹNIEMU NAWET ZA CENĘ WŁASNEGO ŻYCIA. PISAŁ W SWOIM „PAMIĘTNIKU”: „MAM BYĆ KAPŁANEM, NIE DLA UŚWIĘCENIA SIEBIE TYLKO, LECZ KAPŁANEM DLA LUDZI.”

Stefan Wincenty Frelichowski urodził się 22 stycznia 1913 roku w Chełmży w rodzinie rzemieślniczej. Ojciec Ludwik prowadził własną piekarnię, matka Marta wychowywała sześcioro dzieci. Nazywany był w rodzinie Wickiem. Ukończył szkołę podstawową i gimnazjum w rodzinnym mieście. W wieku 9 lat został ministrantem. W gimnazjum został przyjęty do Sodalitji Mariańskiej, w 1930 roku został nawet jej prezesem. Jednocześnie aktywnie działał w 24. Pomorskiej Drużynie Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego, do której należał od 1927 roku. Uważał, że harcerstwo to nie tylko zabawa i przygoda, ale także znakomity sposób na wychowanie przyszłych pokoleń: „Taka drużyna dawałaby swym członkom coś więcej niż samą karność i trochę wiedzy polowej i przyjemne obozy, lecz dawałaby im pełne wychowanie obywatela znającego dobrze swoje obowiązki dla Ojczyzny. Ja sam wierzę mocno, że państwo, którego wszyscy obywatele byłiby harcerzami, byłoby najpotężniejszym ze wszystkich. Harcerstwo bowiem, a polskie szczególnie, ma takie środki, pomoce, że kto przejdzie przez jego szkołę, jest typem człowieka, jakiego nam teraz potrzeba.”

Decyzja o kapłaństwie nie była łatwa, Wincenty Frelichowski musiał zrezygnować z bycia drużynowym swojej ukochoanej drużyny harcerskiej. Będąc diakonem został kapłanem i sekreta-

rzem biskupa Stanisława Okoniewskiego. W dniu 14 marca 1937 roku przyjął święcenia kapłańskie. Od 1938 roku był wikariuszem w parafii Wniebowzięcia NMP w Toruniu. Chętnie pracował z dziećmi, odwiedzał chorych, pełnił obowiązki kapelana Chorągwi Pomorskiej ZHP i redaktora „Wiadomości Kościelnych”.

Po wkroczeniu Niemców do Bydgoszczy ksiądz Frelichowski został aresztowany 17 października 1939 roku i osadzony w Forcie VII. Ksiądz opiekował się samotnymi, chorymi i słabymi więźniami, inicjował wspólne modlitwy. Po przewiezieniu do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Stutthofie pełnił w ukryciu posługę kapłańską wśród więźniów. Czynił to także w kolejnych niemieckich obozach Grenzdorf, Sachsenhausen i Dachau. Jeden z jego towarzyszy, późniejszy biskup chełmiński, ks. Bernard Czapliński, tak go wspominał: „Nikt nie zapomni owego Wielkiego Czwartku 1940 roku, gdyśmy mogli dzięki jego staraniom i zapobiegliwości - wprawdzie w sposób katakumbowy - odprawić pierwszą, od chwili aresztowania, Mszę świętą. W Sachsenhausen pełni dalej obowiązki kapelana nie tylko naszego, lecz również i rodaków. Wspomnę choćby słuchanie wychodzących z obozu transportów spowiedzi, które on organizował.” Ksiądz Wincenty zorganizował obozowy „Caritas”, który

wspomagał żywnością tych, którzy nie otrzymywali paczek z domu. Dużo spowiadał, nie bał się zaglądać do baraków z ciężko chorymi, przyjął nawet pracę grabarza, aby spowiadać tych, którzy umierali w obozowych umywalniach.

W Dachau ksiądz Wincenty wraz z 32 polskimi księżymi jako ochotnikami opiekował się chorymi na tyfus. Wszyscy kapłani zachorowali na tyfus, a dwóch zmarło. Jednym z nich był Stefan Wincenty Frelichowski, który zmarł w opinii świętości w dniu 23 lutego 1945 roku, w przeddzień wyzwolenia obozu. Być może dlatego Niemcy pozwolili po raz pierwszy w obozie w Dachau na wspólne modlitwy przy trumnie, którą wyłożono białym prześcieradłem i kwiatami. Jest jedynym męczennikiem II wojny światowej zamordowanym w obozie koncentracyjnym, po którym zachowały się relikwie. Przed spaleniem ciała w krematorium wykonano maskę pośmiertną, w której ukryto palec księdza.

Święty Jan Paweł II ogłosił księdza Frelichowskiego błogosławionym 7 czerwca 1999 roku w Toruniu podczas pielgrzymki do Polski. Jego wspomnienie liturgiczne przypada na 23 luty.

22 lutego 2003 roku błogosławiony Stefan Wincenty został ogłoszony patronem harcerstwa polskiego.

CZŁOWIEK NUMERU

KS. FRANCESCO FARACI

PRZYBYŁ DO POLSKI W SOBOTNI PAŹDZIERNIKOWY WIECZÓR 1992 ROKU NIE MÓWIĄC SŁOWA PO POLSKU. W PONIEDZIAŁEK RANO JUŻ BYŁ NA ZAJĘCIACH NA BIELANACH. PIERWSZE DNI STUDIÓW W ARCHIDIECEZJALNYM SEMINARIUM MISYJNYM „REDEMPTORIS MATER” BYŁY DLA NIEGO STRASZNE.

W czasie formacji seminarystycznej alumni studiują na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie - Sekcja św. Jana Chrzciciela uczęszczając na zajęcia wraz z alumunami Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Ratio studiorum obejmuje dwa lata filozofii i trzy lata teologii zakończone egzaminem Ex Universa Theologia. Ostatni, szósty rok studiów to tzw. rok pastoralny, który jest związany z przedmiotami bezpośrednio przygotowującymi do pracy duszpasterskiej (homiletyka, spowiednictwo, praktyki katechetyczne w szkole). Studia muszą być zakończone napisaniem i obroną pracy magisterskiej. W siedzibie seminarium systematycznie prowadzone są kursy języków obcych. Nauka języków pomaga w podjęciu przyszłej pracy w różnych miejscach świata, do których seminarzyści i prezbiterzy są posyłani.

Seminarzyści przybywający do Polski z innych krajów rozpoczynają w pierwszym roku swojego pobytu naukę języka polskiego prowadzoną przez szkołę wyspecjalizowaną w nauce cudzoziemców. Po zakończeniu tego intensywnego kursu podejmują naukę, jak pozostali seminarzyści, dalej doskonaląc swoją znajomość języka polskiego w trakcie zajęć w seminarium. W przypadku ks. Francesca stało się jednak inaczej. Nie uczył się na kurs języka polskiego.

Mimo że spotkał się z dużą pomocą wykładowców i kolegów, jak sam wspomina – *cierpiałem strasznie i moja wiara wielokrotnie była poddawana próbie. Podczas wykładów klerycy ciągle notowali a ja nie rozumiałem ani słowa z tego, co mówił wykładowca. Patrzyłem non stop na figurę Matki Bożej i na wielki krzyż znajdujący się obok miejsca ks. profesora. Po trzech dniach ks. prof. Wiesław Kądziała zauważył, że zamiast śpiewać tylko otwieram usta. Kazał mi wobec wszystkich słuchaczy (a było ich 120 na sali) zamiast tekstu pieśni śpiewać la, la, la, la. Ale Bóg jest także dla kleryków. Prosiłem Boga, że jeżeli Jego planem jest, abym był księdzem, to niech mi pomoże. Jakoś poszło. Zaliczyłem egzaminy pierwszego i drugiego roku. Na trzecim roku, ponieważ już miałem magisterium, zaliczyłem następny rok w pół roku i następny tak samo. Tak że zamiast na czwartym roku byłem już na piątym. Po piątym roku miałem dwa lata przerwy na wędrowanie, czyli tzw. praktykę ewangelizacji. Byłem pół roku w Gdańsku, pół roku na Mazurach. Rok spędziłem na Ukrainie w Dnieprodzierzynsku. Potem wróciłem na studia.*

Praktykę odbywał w naszej parafii. Nadal miał kłopoty z mówieniem. Najpierw czytał teksty mszalne. Nawet wówczas kaleczył nasz trudny język. Zanim je odczytał przy ołtarzu, kilkakrotnie czytał je w swoim pokoju lub w kuchni.



Świecenia kapłańskie otrzymał w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie 29 maja 1999. Praktykę odbywał w naszej parafii i tu został skierowany po święceniach. Odprawił Msze św. i wygłaszał kazania. Myślę, że wielu parafianom trudno było je wytrzymać. Pamiętam, że wyraził miłość i matka u niego były rodzaju męskiego. Był jednak człowiekiem bardzo otwartym, chętnie gawędził z parafianami

- *Okres pobytu w parafii św. Łukasza to na nowo proszenie Boga o pomoc, by nie brakło cierpliwości ks. proboszczowi. Ale był to czas jedyny w moim życiu, który można porównać do pudełka skarbów, do którego często zaglądam w moim życiu.*

Po roku ks. Francesco powrócił do Włoch. Był katechistą wędrownym w diecezji Pordenone, Belluno i Vittorio Veneto. Zamieszkał w Wenecji.

- *Ta praca ewangelizacji jest poważna i piękna. Czasami działanie Boga przerasta moje oczekiwania.*

Rodzi się pewna przepaść między wiarą, praktykowaniem i przeżywaniem. Nowa ewangelizacja jest konieczna i wracanie do chrztu. Widzę w neokatechumenacie ogromne możliwości.

Wiem o pożarze kościoła. We wrześniu modliłem się dużo za los parafii i o pomyslną budowę nowego kościoła.

MIROŚLAWA PAŁASZEWSKA

Z ŻYCIA PARAFII

KARTKA Z KALENDARZA



MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

niedziela, 14 października 2001

O godz. 17.00 w naszym kościele parafialnym odbył się koncert poświęcony Ignacemu Janowi Paderewskiemu (z cyklu „Godzina Muzyki i Modlitwy”), zorganizowany przez parafianina prof. Jerzego Maciejewskiego, który akompaniował artystom. Na skrzypcach grała Agnieszka Cypryk a wspaniałym barytonem zaśpiewał Wiesław Bednarek z Teatru Wielkiego. Koncert poprowadził Wojciech Lewkowicz. Mówił ciekawie. Zacytował fragment listu Elizy Orzeszkowej i felietonu Prusa o koncercie Paderewskiego w Warszawie

poniedziałek, 21 stycznia 2002

W niedzielę o godz. 14.00 odbył się występ Ireny Kwiatkowskiej. (Irena Kwiatkowska ur. 17 IX 1912 była od 1994 roku na emeryturze, ale nadal występowała gościnnie. We wrześniu 2002 świętowała 90 urodziny. Odbyła się wówczas Wielka Gala Urodzinowa transmitowana w Telewizji Polskiej. Ta wielka artystka zmarła 3 marca 2010). Ta znakomita aktorka komediowa wygłosiła monolog z telefonem, zaśpiewa-

ła kilka piosenek. Artystka wcześniej pomagała studentom Warszawskiego Seminarium Duchownego w przygotowaniu przedstawienia. Na prośbę seminarzysty Adama Kiełtyka zgodziła się wystąpić w naszym kościele.

poniedziałek, 19 sierpnia 2002

Wróciliśmy z Krakowa po 22.00. Mieliśmy wyjechać spod kościoła w sobotę o 22.00, ale zanim ksiądz Maciej, który jechał z nami, odczytał listę pielgrzymów, przydzielił do poszczególnych autokarów (ruszyliśmy w 4 autokary, czyli ponad 200 osób), policja sprawdziła stan techniczny pojazdów, minęło prawie 2 godziny. Próbowaliśmy z niezłym skutkiem spać w autokarze. Wszyscy pielgrzymi dostali zielone chustki, które założyliśmy na szyje. Używaliśmy ich też do machania.

Na drodze był duży ruch. Wiadać było sporo autokarów na trasie. W Krakowie byliśmy około szóstej. Pomaszerowaliśmy gdzieś z 5-6 km i po godzinie znaleźliśmy się na Błoniach. Przez cały czas, aż do 9.30, sznur ludzi

przesuwał się od strony wejścia i zajmował miejsca w sektorach. My byliśmy na lewo od ołtarza, ale widzieliśmy mało. Dobrze, że niedaleko był telebim. Atmosfera była wspaniała. Dużo śpiewaliśmy, zanim Papież pojawił się gdzieś o 9.30. Msza św. rozpoczęła się o 10.00. Potem był Anioł Pański i wspaniała rozmowa z młodzieżą. Nawet jak Papież udał się do zakrystii, nikomu nie chciało się opuszczać placu. Wszyscy śpiewali pieśni. To było wzruszające przeżycie. Każdy z nas wracał szczęśliwy.

Rano była lekka mgła, ale potem słońce grzało. Dobrze, że wiał lekki wiatr. Miałam na głowie kapelusz, ale jeszcze używałam parasolki jako ochrony.

Wyruszyliśmy z parkingu gdzieś o 15.40. Zanim opuściliśmy miasto, minęło półtorej godziny. Takie były korki. No bo i ludzi było dużo. We Mszy św. na krakowskich Błoniach uczestniczyło 2,5 mln wiernych. Pod nasz kościół zajęchaliśmy tuż po 22.00. W drodze powrotnej dużo śpiewano i modlono się. Ksiądz Maciej na koniec nas pobłogosławił.



Z ŻYCIA PARAFII



RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI



W CO TU INWESTOWAĆ, PANIE?

**GRAĆ NA FOREKSIE (FX)? RYZYKO DUŻE I SPREADY ZŻERAJĄ. GIEŁDA? CZASY NIEPEWNE. ROPA? SPA-
DA. METALE SZLACHTNE – NO, MOŻE, CHOĆ STOPA ZWROTU ...**

Tymczasem na spotkaniu Rodzinne Świątowanie Niedzieli usłyszeliśmy odpowiedź tyle prostą, co zaskakującą: najlepiej inwestować w róże i to kupowane pojedynczo. - Jak to? - Ktoś zapytał. - Jaka jest stopa zwrotu? N i e s k o ń c z o n a. Oczywiście wtedy, gdy się je ofiaruje swojej żonie, lecz, jako się rzekło, pojedynczo. nie w postaci bukietu. Tak się najbardziej opłaca – twierdzi Mark Gungor, autor wykładów z serii „Przez śmiech do dobrego małżeństwa”. Otóż, „buchalterię związku” kobiety pojmują inaczej niż mężczyźni. Panowie chcą koniecznie dokonywać czynów wielkich i myślą, że w ten sposób „zapunktują”,

a tymczasem najkorzystniejsza jest suma drobnych uczynków, a jeszcze lepiej, gdy są zapowiedziane jak na przykład wspólne wyjście do restauracji. Wtedy, w oczach żony, „punktuje się” za pomysł, za zapowiedź, za opiekunkę, za realizację itd, a co najciekawsze taka „inwestycja” może zwrócić się podwójnie ... kosztem mężów koleżanek, którym żona się chwali. Te i inne prawdy o udanym związku, podane w prz zabawny sposób, mogliśmy usłyszeć z ust Marka Gungora, który nie raz rozśmieszył nas do łez, choćby opowieścią o nawróconym płatnym zabójcy, którego wynajął właściciel pornoshopu, ale ... to już inna historia. Cokolwiek

by nie powiedzieć o Rodzinnym Świątowaniu Niedzieli z 15 lutego, wspólnie spędzone popołudnie okazało się super-inwestycją.



MAŁE CO NIECO

SERNIK Z BRZOSKWINIĄ

BARDZO RZADKO PIEKĘ CIASTA, PONIEWAŻ JEMY W RODZINIE MAŁO SŁODYCZY. SERNIK ZAJMUJE JEDNAK MIEJSCE SZCZEGÓLNE, PONIEWAŻ UWIELBIA GO I MÓJ MAŻ, I MALI SYNKOWIE.



Ciasto:

1 i 1/2 szklanki mąki krupczatki
10 dag masła
5 łyżek cukru pudru
2 żółtka
bułka tarta

Masa serowa:

1/2 kg tłustego białego sera
2-3 jaja
1 szklanka cukru
1 torebka budyniu waniliowego
1 łyżeczka proszku do pieczenia
5 łyżek stopionego masła
3-4 połówki brzoskwiń z puszki

Ciasto: Przesiać mąkę, dodać masło i posiekać dokładnie nożem. Dodać cukier i żółtka, zarobić ciasto nożem, po czym zagnieść ręką. Ciasto włożyć na ok. 30 min. do lodówki. Po tym czasie połowę ciasta rozwałkować na oprószonej mąką stolnicy i przełożyć do nasmarowanej masłem i oprószonej bułką tartą formy. Powierzchnię ciasta nakłuć widelcem. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 190 stopni i podpiec na jasnozłoty kolor. Drugą połowę ciasta zetrzeć na tarce na grubych oczkach i odstawić. W międzyczasie przygotować masę serową.

Masa serowa: Ser 2-3 razy zmielić w maszynce. Jaja utrzeć z cukrem i nie przerywając ucierania powoli dodawać ser. Ucierać, aż nie będzie grudek. Dodać budyń, proszek do pieczenia i wlać masło. Na końcu dodać pokrojone w plasterki brzoskwinie i wszystko wymieszać.

Na podpieczonym gorącym cieście rozsmarować równą warstwę masy serowej. Posypać całość startym ciastem jak kruszonką. Piec ok. 1 godz. w temperaturze 170 stopni.

*Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.
I.Z.*

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

22 lutego, godz. 11.30 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem,
bilety 10 zł

„Guliwer” - teatralny poranek bajkowy

23 lutego, godz. 18.00, galeria I piętro przed salą 216 Art.Bem,
wstęp wolny

„Magiczne miejsca Bemowa” - wernisaż malarstwa Elżbiety
Wasilewskiej (wystawa 23 lutego - 16 marca)

27 lutego, godz. 20.00, Klub Karuzela, wstęp wolny
„Nieskończona historia” - spektakl Teatru 59 Minut
(tekst: Artur Pałyga, reżyseria: Jolanta Sikorska)



INTENCJE MSZALNE

23 lutego – poniedziałek:

7.00: śp. Łucja i Tadeusz Gąsiorowscy;
 7.00: śp. Konstanty w 3 r.śm.;
 7.30: o zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Edyty;
 18.00: zbiorowa przez pośrednictwo św. ojca Pio;

24 lutego – wtorek:

7.00: śp. Łucja i Tadeusz Gąsiorowscy;
 7.30: śp. Piotr Janiszewski – 9 greg.;
 18.00: śp. Genowefa Dudzińska – 24 greg.;

25 lutego – środa:

7.00: śp. Łucja i Tadeusz Gąsiorowscy;
 7.00: śp. Stanisława w 33 r.śm. i Czesław Liwscy;
 7.30:;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

26 lutego – czwartek:

7.00: śp. Łucja i Tadeusz Gąsiorowscy;
 7.00: śp. Grażyna Kubińska;
 7.30: śp. Piotr Janiszewski – 11 greg.;
 18.00: śp. Genowefa Dudzińska – 26 greg.;

27 lutego – piątek:

7.00: śp. Łucja i Tadeusz Gąsiorowscy;
 7.30: śp. Piotr Janiszewski – 12 greg.;
 18.00: śp. Genowefa Dudzińska – 27 greg.;

28 lutego – sobota:

7.00: śp. Łucja i Tadeusz Gąsiorowscy;
 7.00: śp. Józef Jędrak 3 miesiąc po śmierci;
 7.30: śp. Piotr Janiszewski – 13 greg.;
 7.30: śp. Stanisława w 22 r.śm. i Bogumił Sawiccy;
 7.30: śp. Regina Bujwid w 3 r.śm. i rodzice;
 18.00: śp. Genowefa Dudzińska – 28 greg.;

1 marca – niedziela:

7.00: śp. Julianna Karolewicz – 17 r.śm.;
 8.30: śp. Łucja i Tadeusz Gąsiorowscy;
 10.00: śp. Stefan Kazimierski w 30 r.śm., Maria Kornatowska
 w 5 r.śm., Natalia, Anna i Franciszek Kazimierscy;
 11.30: o Boże błog. i łaski dla Kai w 5 r. urodzin;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Janina Maślińska – 1 greg.;
 18.00: śp. Genowefa Dudzińska – 29 greg.;
 20.00: śp. Piotr Janiszewski – 14 greg.;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 22 LUTEGO 2015

1. Dziś – pierwsza niedziela Wielkiego Postu. Ma ona charakter chrzcielny, pokutny i pasyjny. W okresie Wielkiego Postu katechumeni przygotowują się do przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Natomiast my przez pokutę, uczestnictwo w Eucharystii, nabożeństwach pasyjnych i rekolekcjach przygotowujemy się do odnowienia obietnic chrztu świętego w Wigilię Paschalną. Charakter pasyjny tego okresu uwypuklają ostatnie dwa tygodnie Wielkiego Postu oraz nabożeństwa drogi krzyżowej i gorzkich żali, odprowadzane od początku tego okresu.

2. Jutro o godz. 18⁰⁰ Msza św. ku czci **św. O. Pio**. Po Mszy adoracja relikwii.

3. W Wielkim Poście zapraszamy na tradycyjne nabożeństwa tego czasu:

w piątki – **Droga Krzyżowa**:

* dla dzieci o godz. 17⁰⁰,

* dla młodzieży o godz. 20⁰⁰

* i dla dorosłych o godz. 18³⁰

W niedzielę o godz. 17⁰⁰ – **Gorzkie Żale** z kazaniem pasyjnym.

4. „Bóg zapłać” za ofiary składane na budowę nowego kościoła, te dzisiejsze złożone na tacę jak i wpłacane na konto budowy, czy przekazywane osobiście.



Sakrament chrztu świętego



„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego...” (Mt 28, 19)

Do wspólnoty Kościoła, przez chrzest święty, zostały włączone dzieci:

Kornelia Pieślak;
Maria Agnieszka Lisiewska;
Igor Andrzej Nadolny – Frost;
Jan Franciszek Barciński;
Maciej Skoczek;

Zapowiedzi przedślubne

Hubert Choroszewski – kawaler i Monika Stefaniak – panna, oboje z parafii tutejszej;

Marcin Sekułowski – kawaler z par. św. Antoniego w Wirowie
i Aleksandra Borysiuk – panna z par. tutejszej;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz